

Powodźnianie

dziękują

Czytelnikom

„Echa
Krakowa”

za pomoc



Redaktor naczelny „Echa Krakowa” Teresa Stanisławska przekazuje jednej z mieszkanki wsi dary Czytelników — buty i ubranka dla dzieci.

Czytelnicy naszego pisma szybko reagują na sprawy nurtujące całe społeczeństwo. Gdy na łamach „Echa Krakowa” ukazała się pierwsza wiadomość o powodzi w naszym województwie i o ogromnych stratach przez nią wyrządzonych — natychmiast zaczęły napływać datki pieniężne na pomoc dla powodźnian. Po apelu redakcji — ofiary pieniężne zaczęły napływać jeszcze szerszą falą. Przysyłali pieniądze ludzie dorośli i młodzież, zakłady pracy i organizacje. Z mniejszych i większych kwot uzbierała się suma 170 tysięcy złotych.

Pieniądze te redakcja przekazała Woj. Oddziałowi PCK, który zakupił za nie rzeczy najbardziej potrzebne ludziom dotkniętym klęską powodzi: buty, płaszcze, ubrania, bieliznę, kołdry itp.

Pierwszy transport odzieży wartości ponad 65 tys. zł został załadowany na samochód i zawieziony do ŁOPUSZNEJ i OSTROWSKA. Obie wsie leżą nad samym Dunajcem i należą do najbardziej poszkodowanych przez powódź w powiecie nowotarskim.

Przed lokalem GRN w Łopusznej zebrało się wielu mieszkańców wsi. Dary zostały przekazane Gromadzkiej Radzie Narodowej przez przedstawicieli „Echa Krakowa” w obecności delegata Woj. Oddziału PCK z Krakowa Adama Góreckiego i kierownika Powiatowego Oddziału PCK w Nowym Targu Tadeusza Nilki.

Przewodniczący GRN Władysław Kiełbasa serdecznie podziękował za pośrednictwem redakcji wszystkim Czytelnikom „Echa Krakowa”, którzy swymi datkami przysłali z pomocą powodźnianom. Powódź minęła, ale jej skutki mieszkający naddunajckiej wsi długo jeszcze będą odczuwać bardzo dotkliwie. Pomoc nadesłana przez Czytelników „Echa” była bardzo potrzebna i wszyscy powodźnianie przyjęli ją z wielką wdzięcznością.

Redakcja ze swej strony zwraca się do Czytelników o dalsze nadsyłanie ofiar na pomoc dla powodźnian. Skutki żywiołowej klęski możemy zlikwidować tylko wspólnymi siłami. Przypominamy numer naszego konta pomocy dla powodźnian.

KRAKÓW — PKO 4-9-600



Mieszkanki Łopusznej czekają na przyjazd samochodu z darami od Czytelników „Echa Krakowa”.

„Karawana Pokoju” odwiedziła dziś Kraków

Dziś w godzinach rannych przybyła do Krakowa „Kobiece Karawana Pokoju” zorganizowana z inicjatywy znanej angielskiej działaczki społecznej i pisarki Dory Russel. Udział w tym przedsięwzięciu, którego celem jest zademonstrowanie, że „stanowisko rządu angielskiego nie jest stanowiskiem ludu angielskiego i że lud angielski ostro przeciwstawia się wojnie atomowej”, bierze udział 13 kobiet, z których najmłodsza liczy 22 lata, a najstarsza 79. Są wśród nich nauczycielki, artystki, pieśniarki, kierowniczka agencji filmowej, gospodynie domowe, oraz znana publicystka Edith Adlam, przewodnicząca Międzynarodowej Ligi Kobiet do Walki o Pokój i Wolność, działaczka Partii Pracy. 23 maja br. Karawana Pokoju wyruszyła z Blackpool w Anglii, przemierzając Holandię, Belgię, Francję, NRF, Szwecję, Włochy, Jugosławię, Albanię, Bułgarię, Rumunię, Węgry, Austrię i Czechosłowację. Do Krakowa wytrwały bojowniczo o pokój przybyły poprzez Cieszyń, Katowice i Oświęcim. Dalsza ich trasa wiedzie poprzez Kielce, Warszawę, Terespol do ZSRR.

Na dzisiejszym spotkaniu w Prezydium Rady Narodowej

Wzmaga się ruch turystów zagranicznych „ORBIS” zarobił ponad milion dolarów

O poważnym rozwoju turystyki zagranicznej świadczy wpływ dewizowy uzyskany przez „Orbis” w I półroczu br.

Do kas „Orbisu” wpłynęło od cudzoziemców przybywających do Polski ogółem milion 100 tys. dolarów, czyli o 100 tys. dolarów więcej niż w ciągu całego ub. roku. W samym tylko lipcu, w którym to miesiącu zanotowano dotychczas największe nasilenie przyjazdów do Polski, „Orbis” osiągnął zysk 300 tys. dolarów.

Jak wiadomo, 20 proc. całości uzyskanych wpływów dewizowych „Orbis” może wykorzystać na organizowanie wycieczek z Polski za granicę.

MRÓZ -84,3 REKORDZISTA

MOSKWA

Według meldunków, jakie nadeszły od radzieckiej ekspedycji polarnej na Antarktydę, zanotowano tam nowy rekord zimna. Termometry wskazywały bowiem temperaturę 84,3 stopnia C poniżej zera.

ceną 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XIII

PISMO POPOŁUDNIOWE

Nr 183

Kraków, piątek 8 sierpnia 1958

Po wielogodzinnej ostrej dyskusji zapadła decyzja

Dziś wieczorem o godz. 23 sesja nadzwyczajna NZ

NOWY JORK

Po kilkugodzinnej debacie, Rada Bezpieczeństwa wypowiedziała się dzisiaj w nocy jednomyślnie za zwołaniem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, które zajmie się omówieniem sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła, że Zgromadzenie Ogólne zbierze się w ciągu 24 godzin tj. dziś wieczorem o godzinie 21 czasu gmt (tj. 23 czasu warszawskiego).

Po przemówieniach w Radzie Bezpieczeństwa delegatów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Iraku, Kanady i ZRA zabierali następnie kolejno głos: przedstawiciel Libanu Karim Azkul, po raz drugi delegat radziecki Sobolew i delegat amerykański Cabot Lodge oraz przedstawiciel Francji i jednocześnie obecny przewodniczący Rady Bezpieczeństwa G. Picot.

Przed przystąpieniem do głosowania nad rezolucją radziecką i amerykańską, po blisko 5-godzinnej dyskusji, w której nie zabrakło akcentów polemicznych, przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Panamy wnieśli dwie poprawki do propozycji amerykańskiej, które miały uwzględnić obiekcje radzieckie.

Delegat brytyjski zaproponował skreślenie z projektu rezolucji USA, fragmentu powołującego się na rezolucję z 1950 roku p.n. „Zjednoczeni dla pokoju”, której ZSRR nie uznawał. Przedstawiciel Panamy zaproponował, aby rezolucja amerykańska zamiast wsoończyć o skardze Libanu i Jordani przeciwko ZRA, ograniczyła się jedynie do wymienienia obu punktów porządku dziennego R. Bezpieczeństwa tj. skargi Libanu i Jordani oraz żądania ZSRR wycofania obcych wojsk z Libanu i Jordani.

W głosowaniu nad propozycją amerykańską po uwzględnieniu poprawek, wszyscy delegaci Rady Bezpieczeństwa wypowiedzieli się za jej przyjęciem oraz za zwołaniem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Delegat radziecki, Sobolew wycofał propozycję ZSRR.

W kołach zbliżonych do ONZ stwierdza się, że dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego będzie miało charakter raczej proceduralny i zostanie następnie odroczone do środy, kiedy to rozpocznie się zasadnicza debata.

Na obradach nadzwyczajnej sesji będą najprawdopodobniej obecni: sekretarz stanu, Dulles oraz ministrowie spraw zagranicznych Kanady, ZRA, W. Brytanii, spodziewany jest przyjazd do Nowego Jorku radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Gromyki.

Nie wyklucza się, iż z okazji przyjazdu do Nowego Jorku ministrów spraw zagranicznych, sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld może zorganizować pomiędzy nimi szereg spotkań.

Manewry „na wielką skalę” w Turcji

• Według wiadomości napływających z Ankary, wojska tureckie skoncentrowane na granicy z Irakiem i sryjską częścią ZRA rozpoczyna w najbliższym czasie tygodniowe manewry „na wielką skalę”.

W manewrach wezmą udział jednostki wojsk lądowych i lotniczych.

Mistrzosiwa o tytuł najlepszego oracza świata

• W dniach 3 i 4 października br. najlepsi oracze wszystkich kontynentów ubiegają się o tytuł mistrza świata w oraniu. W zawodach, które odbędą się w Hohenheim, koło Stuttgartu, wezmą udział przedstawiciele 17 krajów.

Wysyłamy do Włoch — nierogaciznę otrzymujemy w zamian — „Fiaty” — sztuczne włókno

Centrala handlu zagranicznego „Animex” zawarła korzystną transakcję kompensacyjną z Włochami na dostawę 50 tys. żywych świń w zamian za autobusy dla komunikacji miejskiej „Fiat” i sztuczne włókno. Wartość transakcji wynosi 2,2 mln dolarów po każdej stronie.

Ex-król Faruk musi zapłacić dług...

RZYM.

Przed sądem rzymskim odbyła się rozprawa przeciwko byłemu królowi Egiptu Farukowi w oskarżenia jubiler rzymskiego, Bulgari.

Będą baterie do „Szarołek”

Brak baterii do radioodbiorników „Szarołka” dał się we znaki wielu posiadaczom tego naprawdę ładnego i dobrego aparatu.

Jak zapewnia spółdzielnia chemiczna — farmaceutyczna „Proton” w Łodzi — zmartwienia bateryjne skończą się bezpowrotnie. Spółdzielnia uruchomiła bowiem produkcję i już we wrześniu br. dostarczy na rynek pierwsze 5 tysięcy sztuk baterii anodowych.

W roku 1952 Faruk, który był jeszcze wówczas królem Egiptu, zakupił u Bulgariego dwie tabakiery Fryderyka Wielkiego, wartości 77 tys. dolarów. Zapłacił zaś za nie tytułem zaliczki tylko 30 tys. dolarów.

Po swoim upadku Faruk oświadczył, że bynajmniej nie zamierza zapłacić pozostałej sumy, gdyż powinien to uczynić rząd egipski. Twierdził on, że kupował tabakiery po pierwsze jako król i władca Egiptu dla celów reprezentacyjnych, a po drugie, że tabakiery owe są właśnie w posiadaniu rządu egipskiego.

Sąd nie uznał jednak wywodów Faruka za uzasadnione i skazał go na zapłacenie pozostałych 47 tys. dolarów oraz kosztów rozprawy w wysokości 32 tys. lirów.

NRF odmawia

Bońskie ministerstwo spraw zagranicznych opracowało tekst noty do 11 państw, wyjaśniającej stanowisko Bonn w sprawie roszczeń o odszkodowanie dla obywateli tych państw — ofiar hitleryzmu. Z roszczeniami wystąpili: Belgia, Dania, Francja, Grecja, Wielka Brytania, Włochy, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Austria i Szwajcaria. Niemcy zachodnie

twierdzą, że prawo do odszkodowania mają tylko te osoby, które są związane z obszarem Republiki Federalnej, czy też z zachodnim Berlinem, albo które wyemigrowały, zostały wysiedlone, lub deportowane z terenów należących w roku 1937 do Rzeszy. Rząd federalny nie widzi podstaw dla rozszerzenia odszkodowań na szerszy krąg osób.

DIE WELT pisze, iż rząd federalny o-

bawia się, że uznanie prawa tych osób do odszkodowań mogłoby pociągnąć za sobą miliardowe żądania ze strony obywateli różnych państw. W odpowiedzi na przedstawione żądania wspomnianych 11 państw, rząd boński proponował zaspokoić żądania ofiar faszyzmu na drodze „działalności charytatywnej”. Stanowisko to zostało odrzucone przez 11 państw.

Na dzisiejszym spotkaniu w Prezydium Rady Narodowej

Projekt ustawy o prawie lokality

W najbliższym czasie Rada Ministrów rozpatrzy projekt ustawy o nowym prawie lokality. Obejmuje ono nawiązanie do sposobu w pełni obowiązujący całością naszego gospodarki mieszkaniowej.

Projekt ustawy formułuje w sposób szczegółowy obowiązki i prawa lokatorów z jednej i gospodarzy z drugiej strony. Wykonywanie przez nich tych obowiązków będzie zabezpieczone specjalnymi umowami zawierającymi niezależnie od tego, czy objęcie mieszkania nastąpi w wyniku przydziału czy też w formie wynajęcia.

PRAWA I OBOWIĄZKI LOKATORÓW

Lokatorzy obowiązani będą m. in. do utrzymywania mieszkań w należytym stanie, do przeprowadzenia drobnych napraw i odnawiania pomieszczeń na własny koszt, a także do użytkowania izb mieszkalnych zgodnie z ich przeznaczeniem. Przestrzeganie tej grupy przepisów zabezpieczone będzie wpłatą kaucji, a także — w wyjątkowych drastycznych przypadkach — możliwością eksmisji bez przydziału mieszkania zastępczego.

Lokatorzy będą m. in. uprawnieni do domagania się wykonania poważniejszych napraw, które zgodnie z umową powinna przeprowadzić administracja czy właściciel budynku. Jeżeli zaś lokator wykona je samodzielnie, na własny koszt — obciąża to gospodarza (administrację). Użytkownicy pomieszczeń będą ponadto mieli prawo do niepłacenia pełnego czynszu, o ile zaistniały w ich mieszkaniu uszkodzenia będące popełnieniem. W przypadku zaplacenienia czynszu — lokatorowi przysługują także będzie prawo do zwrotu części.

Projekt ustawy zawiera wyraźne przepisy dotyczące nieuprawnienia do tej pory prawnie instytucji tzw. „podnajmu” lokali. Zgodnie z projektem, lokator będzie miał prawo do swobodnego „podzielenia się” z inną osobą zajmowanym przez niego mieszkaniem.

Niezwykle istotny jest przepis stwierdzający, że w przypadku kiedy nie da się uniknąć dokwaterowania, lokator będzie miał prawo wybrać sobie osobę dokwaterowaną.

Projekt ustawy zawiera szereg postanowień, mających na celu możliwie najdalej idące ograniczenie konieczności dokwaterowań. Z tego względu przepisy nowego prawa ułatwiają dokonywanie zamiany mieszkań między osobami lub rodzinami zajmującymi lokale o powierzchni przekraczającej obowiązujące normy załadunku, a osobami lub rodzinami zajmującymi mieszkania mniejsze niż to przewidują normy.

Równocześnie z ułatwieniem zamiany mieszkań, projekt ustawy stwarza możliwości przeprowadzania w pomieszczeniach pewnych technicznych i budowlanych przeróbek. Ma to szczególne znaczenie wówczas, gdy w jednym pomieszczeniu zamieszkuje wiele rodzin.

Zgodnie z projektem ustawy, w stosunku do osób zajmujących samowolnie, bez przydziału, mieszkania, a także w stosunku do administratorów domów wprowadzających w błąd władze kwaterunkowe, przewiduje się zastrzeżenie sankcji karnych.

W projekcie ustawy znajduje się jeszcze jeden, b. istotny, przepis, stwierdzający, że w wypadku gdy dom nie jest w ogóle administrowany lub jest zarządzany przez gospodarza, rady narodowe będą miały prawo stosowania specjalnych sankcji.

Przebieg debaty w Radzie Bezpieczeństwa NZ

Na porządku dziennym — projekty rezolucji ZSRR i USA

NOWY JORK

W czwartek o godzinie 19 czasu środkowo-europejskiego rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane dla rozpatrzenia dwóch rezolucji — Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jak wiadomo, rezolucja radziecka domaga się zwołania nadzwyczajnej sesji w celu rozpatrzenia sprawy niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu i angielskich z Jordani. Zrewidowana rezolucja USA żąda rozpatrzenia przez nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy rzekomej ingerencji ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej w wewnętrzne sprawy Libanu i Jordani.

Jako pierwszy zabrał głos delegat Związku Radzieckiego A. Sobolew, oświadczając, iż rząd ZSRR pragnie zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, ponieważ Rada Bezpieczeństwa nie potrafiła stanąć na wysokości zadania w obliczu groźby wojny.

Delegat ZSRR zażądał natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu i wojsk brytyjskich z Jordani, ponieważ obecność ich w tych krajach stwarza „trwałe zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa”.

Stwierdził on przy tym, iż w strefie tej, lub w jej pobliżu znajduje się około 70 tysięcy żołnierzy brytyjskich i amerykańskich oraz ponad tysiąc samolotów. Przedstawiciel USA Cabot Lodge, oświadczając, iż nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, jeśli ma się okazać pożyteczna, powinna rozpatrywać istotne przyczyny nieustabilizowanej sytuacji na Bliskim Wschodzie, a nie ograniczyć się jedynie do spraw wysuwanych w rezolucji radzieckiej. Zapewnił on, iż Stany Zjednoczone pragną zwołania konferencji na najwyższym szczeblu w ra-

mach Rady Bezpieczeństwa i rzucił odpowiedzialność na Związek Radziecki za niedojście do skutku spotkania szefów rządu w tej właśnie formie.

Usprowadliwiając wysłanie wojsk brytyjskich do Jordani, delegat W. Brytanii Pierson-Dixon oświadczył, iż delegacja brytyjska rozpoczęła już konsultacje z sekretarzem generalnym ONZ oraz z rządem Jordani w sprawie „pomocy jakiejś udzielić może ONZ rządowi jordańskiemu dla zapewnienia integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej tego kraju”.

Delegat brytyjski zaproponował, aby sesja nadzwyczajna rozpoczęła właściwą dyskusję w przyszłą środę, pozostawiając w ten sposób delegatom „kilka dni czasu”.

Delegat Iraku, Dżawad, oświadczył, iż nie może poprzeć projektu rezolucji amerykańskiej, ponieważ byłoby rzeczą „nie logiczną” rozpatrywanie przez Zgromadzenie Ogólne bezpodstawnych skarg Libanu i Jordani na interwencję ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Delegat Kanady, Richtie oświadczył, iż poprze zrewidowany projekt rezolucji amerykańskiej.

Przedstawiciel Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Louffi, oświadczył, iż solidaryzuje się całkowicie z wypowiedzią delegata Iraku, iż Zgromadzenie Ogólne powinno dokładnie rozpatrzyć sprawę wyładowania obcych wojsk w Libanie i Jordani.

Bella Dawidowicz

14 sierpnia

Fou Tsung

H. Czerny-Stefańska

wystąpią w Dusznikach na Festiwalu Chopinowskim

W Dusznikach-Zdroju rozpocznie się 14 bm XII Festiwal Chopinowski.

W bieżącym roku piękna impreza będzie miała szczególnie atrakcyjny charakter ze względu na udział wybitnych pianistów zagranicznych — Belli Dawidowicz (ZSRR) Fou Tsunga (Chiny) oraz Haliny Czerny-Stefańskiej, Marii Wilkomirskiej, Ryszarda Baksta i Kazimierza Wilkomirskiego. Na festiwalu wystąpi także orkiestra Filharmonii Wrocławskiej.

Rozmowy

Macmillan — Karamanlis

Z Aten donoszą, że wczoraj premier W. Brytanii Macmillan przeprowadził 15 minutową rozmowę z premierem Grecji Karamanlisem.

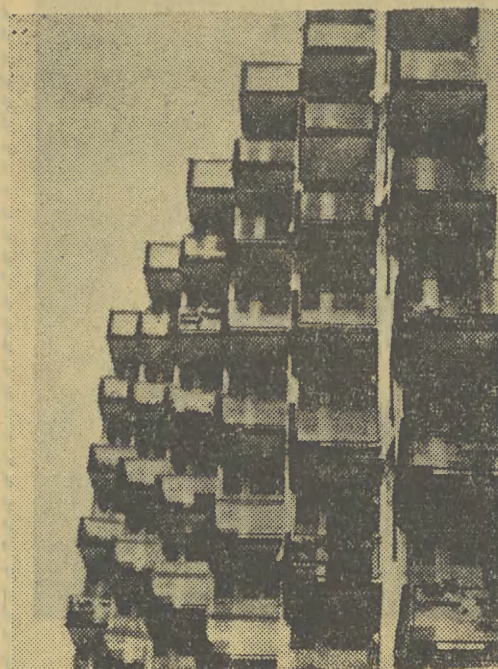
Dziś odbędzie się duża spotkania, w których wezmą udział obaj premierzy wraz ze swymi doradcami.

Dwa statki w płomieniach — dotychczas wydobyto z morza 25 marynarzy ciężko poparzonych

U wejścia do portu New-Port w St. Zjednoczonych zderzyły się w czwartek dwa tankowce amerykańskie.

Wskutek zderzenia nastąpił wybuch ropy i oba statki stanęły w płomieniach. Akcję ratunkową utrudniała gęsta mgła.

Dotychczas wydobyto z morza 25 marynarzy spośród 50-osobowej załogi obu statków. Wszyscy oni są ciężko poparzani.



Każdy pokój z balkonem! — W myśl tej zasady wybudowano taki oto eksperymentalny dom mieszkalny w Nowym Jorku. Projektodawcy w trosce o wygodę lokatorów pomyśleli także i o tym, aby balkony te były zupełnie zabezpieczone przed wrokiem ciekawych sąsiadów; stąd kapryśna linia fasady. (db)



Wynik śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej w Piotrkowie Trybunalskim: drużyna pociągu towarowego ponosi odpowiedzialność za wypadek

Zakończono śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej, która miała miejsce 2 bm na stacji kolejowej w Piotrkowie Trybunalskim.

Jak wykazało śledztwo prowadzone przez władze prokuratorskie i kolejowe, winę za

zderzenie pociągu towarowego z osobowym, w wyniku czego życie postradały 2 osoby, jedna w dalszym ciągu walczy ze śmiercią, a 11 zostało lżej rannych, ponosi cała drużyna pociągu towarowego, jadącego ze stacji Olechów do Piotrkowa.

Stwierdzono bezspornie, iż maszynista pociągu towarowego St. Miśkiewicz, mimo ciągłego na nim obowiązku ścisłego śledzenia znaków drogowych i sygnałów, przy wjeździe na stację Piotrków zajmował się czym innym i nie zauważył, że semafor nastawiony był na „stój”.

Również jego pomocnik A. Bombel, wbrew swoim obowiązkom, nie zwrócił maszyniście uwagi na to, iż wjazd jest zamknięty. Wskutek tego pociąg towarowy z pełną szybkością wjechał na zajęty tor.

Komisja badająca przyczyny katastrofy doszła do wniosku, że także kierownik pociągu E. Mozer i konduktor hamulcowy J. Grzybowski nie dopełnili obowiązku obserwowania prawidłowej jazdy pociągu, szczególnie przy mijaniu semaforów i nie użyli hamulca szybkiego działania, mimo że Grzybowski — jak sam stwierdza — zauważył semafor wjazdowy na stacji Piotrków nastawiony na „stój”.

Wszyscy winni katastrofy oddani zostali pod nadzór prokuratora.

100 tys. złotych za pośrednictwo w umorzeniu śledztwa Oskarżony nie przyznaje się do winy

Prokuratura Stołeczna zakończyła śledztwo przeciwko Aleksandrowi Blokow, b. oficerowi MO z Komendy m. Warszawy, oskarżonemu o podjęcie się w zamian za 100 tys. zł pośrednictwa w umorzeniu śledztwa.

W końcu 1954 r. po zwolnieniu z pracy w milicji, A. Blok nawiązał bliższą znajomość z Feliksem Tchórzewskim. Począwszy od 1955 r. A. Blok systematycznie pożyczal od Tchórzewskiego pieniądze w połowie ub. r. Blok był już Tchórzewskiemu winien 378 tys. zł.

W sierpniu ub. r. Prokuratura Stołeczna i Komenda Główna MO prowadząc śledztwo w sprawie wielkich przestępstw dewizowych i przekupywania celników, aresztowała również m. in. bezpośrednio w tej aferze „zainteresowanego” F. Tchórzewskiego. Jeszcze przed aresztowaniem Blok zapewniał Tchórzewskiego, że dzięki jego znajomościom wółoś z głowy mu nie spadnie, ale będzie to kosztowało 100 tys. zł.

Po aresztowaniu, żona Tchórzewskiego zwróciła się do Blo-

W Krakowie od 16 do 22 bm.

Międzynarodowa konferencja studentów

W dniach 16—22 bm. w Krakowie będzie obradować międzynarodowa konferencja w sprawach socjalno-ekonomicznych studentów. W konferencji tej, zorganizowanej na zlecenie Międzynarodowego Związku Studentów przez Radę Okręgową ZSP w Krakowie, weźmie udział 61 delegatów z 25 krajów. M. in. zapowiedzieli swój przyjazd działacze studencki i przedstawiciele Związków Narodowych Studentów: z Algieru, Cypru, Gujany Brytyjskiej, Iraku, Izraela, Korei Półn., Kolumbii, Sudanu, Wenezueli oraz przedstawiciele Federacji Studentów Czarnej Afryki. Delegaci opłacają swój pobyt i podróż w dewizach.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w skali światowej. Najbardziej ogólnym celem spotkania jest zapoznanie się z warunkami studentów w różnych krajach i wymiana poglądów na szereg zagadnień. W programie leży omówienie spraw studentów w szerokim „asortymencie”, poczynając od form przyjazdu na uczelnię, poprzez warunki studiów, aż do kwestii zatrudnienia absolwentów.

Dotychczas zgłosiły referaty: Francja, Japonia, Polska. Oczekuje się na obiecany referat ZSRR. Obrady w auli AGH będą się toczyć w czterech językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

W czasie konferencji program przewiduje zwiedzanie Krakowa, a zwłaszcza ośrodków akademickich, Zakopanego, Oświęcimia, Nowej Huty oraz spotkania z ministrem szkolnictwa wyższego, rektorem UJ i AGH i wizytę kierowników delegacji u przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa.

200 pasażerów pomieści statek rzeczny

Stocznia rzeczna w Gdańsku buduje nie tylko łódzie, ale i duże rzeczne statki pasażerskie. Obecnie na jednym z pochylni budowany jest statek pasażerski dla żeglugi śródlądowej.

Statek obliczony jest na 200 miejsc, tzn. że będzie mógł zabrać więcej pasażerów niż np. „Mazowiec”. Zanurzenie jego wynosi tylko 75 cm.

Armata na... licytacji

PARYŻ.

W jednym z miast północno-francuskich, Caen, władze miejskie ogłosiły licytację... działa artyleryjskiego, kaliber 105 mm, które swego czasu zostało zakupione przez ojców miasta „na wszelki wypadek”.

W SŁUŻBIE SZTUKI

W Comedie-Française odbyło się wręczenie nagród laureatom konkursu paryskiej szkoły teatralnej — Conservatoire. — Oto trzy młode talenty — Danielle Lebrun, Danielle Ajoret i Geneviève Fontanel — przy popiersiu Molière.

CAF



Reportaż z „gniazda os”

KWATERA HITLERA W 13 LAT PO WOJNIE

Szosa jest gładka i starannie utrzymana, przeczyna małe laski i pozostawia po obu stronach śliczne Jeziora Mazurskie. Zła którymś jej załomem ukazuje się w dole mocno zniszczone, w czasie wojny i dopiero po trochu odbudowywane miasto Kętrzyn. Ale nie ono jest celem naszej wyprawy, więc w przejeździe zdążyliśmy się tylko dowiedzieć, że jest ono drugim po Suwałkach w Polsce biegunem zimna, że polskie władztwo zaznaczyło się tu odbudową cukrowni, browaru oraz powstaniem spółdzielni pracy „Styl”, której pomysłu zabawki zawędrowały już na wszystkie kontynenty świata.

KILKANAŚCIE KILOMETRÓW PODZIEMNYCH KORYTARZY

Za Kętrzynem, w kierunku pasa największych jezior, rozciągają się lasy: wysokopienne, często gęsto podszyte. Ten rejon obrało w ostatnich latach wojny dowództwo hitlerowskie za swoją kwaterę główną. Tu całymi miesiącami przebywał Hitler z Ewą Braun, tu odbywały się odprawy dowódców armii i korpusów, tu opracowywano plany działań wojennych. Tu wreszcie w lipcu 1944 roku dokonano nieudanej próby zamachu na „führera”.

Lesne drogi nie są duktami ani ścieżkami wydeptanymi stopą przechodnia. Czternaście lat temu obwarowane, wyposażone w cały system alarmowych sygnałów i telefony, całkowicie zamaskowane rozpiętymi na drzewach i pokrytymi zielenią sieciami, prowadziły betonowe drogi do schronów, bunkrów i przejść podziemnych. Rozrzucone na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych bunkry te i przejścia były ze sobą połączone pod ziemią i otoczone kordonem posterunków rozmieszczonych jeden przy drugim. Żołnierzy zmieniano tu nieustannie, choć każdy z nich znał tylko drogę do sąsiedniej „wacht” i hasło ważne na parę godzin. Mimo tych niezwykłych środków ostrożności udało się podobno raz nierozpoznanemu wywiadowcy radzieckiemu przedrzeć się aż do rejonu bunkra samego Hitlera i ująć go.

Betonowych dróg dziś już nie ma, pozostały natomiast ruiny potężnych bunkrów. Ten, do którego teraz zaglądamy, był sypialnią oficerów sztabowych

hitlerowskiego Wehrmachtu, ten drugi służył podobno przez parę lat Hitlerowi za mieszkanie. Na płaskim dachu otoczonym zachowaną po dziś dzień balustradką przechadzały się stale posterunki. Śmierć mogła przyjść znikąd, a każdej porze i z każdej strony. W lipcu 1944 roku w letnim barczku, który stał tu gdzieś nieopodal, wyciągnęła ona po „führera” swą kościstą dłoń, ale się jej jeszcze zdołał wywinąć.

DUCH ADOLFA I TAJEMNICE PODZIEMIA

Z jednego bunkra betonowego schody prowadzi w dół. Potem po kłamrach można zejść jeszcze głębiej, by zatrzymać się przed taflą stęchłej wody. Podziemia zostały przez wycofujących się Niemców zaminiowane i zatopione. Próbowano je odwodnić, ale wymagałoby to zbyt dużych pieniędzy. Podziemia strzegą swych tajemnic. Im bardziej zaś są niedostępne, tym większa rośnie legenda o tym, co rzekomo kryją. Okoliczna ludność opowiada, że ten teren był w latach 1942 do 1944 zupełnie odgradzony od świata, że zatopione tam są różne skarby, że kondygnacje podziemne są wielopiętrowe i prowadzą na przestrzeni kilkunastu kilometrów aż w okolice Węgorzewa, gdzie znajdowała się znów kwatera Goeringa.

Babuleńka w domku na przedmieściach Kętrzyna zaklina się na wszystkie świętości, że w co ciemniejszą noc krąży po okolicy duch Adolfa, a mniejsi dygnitarze Trzeciej Rzeszy też od czasu do czasu potrafią postraszyć. Spotka się i takich, którzy w pogoni za sensacją zaczęli nawet bąbać o kryjących się tu po dziś dzień hitlerowskich dywersantach. Pewnie za ich to sprawą rozszarpało krowinę gospodarza ze wsi Parcz, położonej na skraju lasu. Otto Hirsch, który całą wojnę przemieszczał w tych stronach uśmiecha się jednak pobłaźliwie: Hitlerowców dawno przecież diabli wzięli, a ostatni ich poczynki — którzy jeszcze parę lat temu bardzo „frechownie” zapowiadali, iż wrócą się tamte czasy — wynieśli się na zawsze do Niemieckiej Republiki Związkowej.

JASIEK SYPIA W BUNKRZE HITLERA

Nie trzeba zatem wywoływać złych duchów przeszłości tym bardziej, gdy dzień jest piękny, i bezchmurny, gdy do wodopój, przy sztucznym basenie, w

miejsu gdzie stała dawniej łódź Hitlera dla przejażdżek z Ewą Braun, podchodzi teraz bydelko miejscowych osadników, gdy z okna stojącego niemal naprzeciw „prywatnej siedziby wodza” małego bunkra, jedynego, który się na coś przydał bo zamieniony został na mieszkanie, wygląda płowa główka i uśmiechnięta buzia urodzonego tu już Jasika, czy Wojtki.

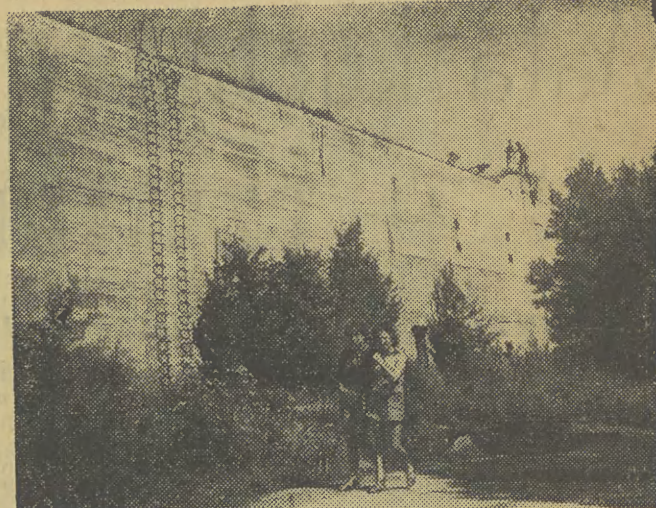
Nie trzeba i nie można, gdy widzi się, że ludzie z Kętrzyna i okolicy — choćby nasza miła oprowadzająca, 25-letnia pani inżynier chemik z kę-

trzyńskiej cukrowni, matka dwóch dziarskich chłopaków — żyją już całkowicie nowym życiem, a kwaterą i niewydartymi jej tajemnicami przestali dawno zaprzątać sobie głowę.

Ale swoją drogą ten chłopak, który przystosował do własnych celów mieszkalnych bunkier kwatery głównej wodza Trzeciej Rzeszy, tej Rzeszy co miała trwać lat tysiąc albo i więcej, zamknął w tych czterech ścianach spory kawał historii.

Można już żyć spokojnie. Tak się też i żyje.

JAN ZARAŃSKI



To nie obronne mury z okresu średniowiecza — to „wy-legarnia” hitlerowskich zbrodni, główna kwatera Hitlera pod Kętrzynem. Fot. CAF — Kondracki

Poradnia „K” czy coś więcej...?

W poprzednim artykule pt. „Piekielne kobiety wciąż aktualne” staraliśmy się uzasadnić twierdzenie o naszym ogromnym zacofaniu jeśli chodzi o świadome macierzyństwo i ojcostwo. Ale uświadomienie sobie pewnego problemu jest dopiero pierwszym krokiem do jego rozwiązania. Obiecaliśmy więc naszym Czytelnikom wysunięcie pewnych propozycji, zmierzających do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Zagadnienie to postaramy się przedstawić w zależności od trzech okoliczności: lat szkolnych, czasu między zakończeniem szkoły a zawarciem związku małżeńskiego i wreszcie okresu małżeństwa.

Jak już wspominaliśmy, w wielu państwach młodzież szkolna otrzymuje podczas nauki podstawowe informacje o życiu seksualnym i higienie płciowej. Szkoła jest najbardziej powołana do tego by w sposób naukowy zdjąć ze spraw płci piętno „grzechu” i wstydlivej sekretowości. Ona musi wpajać normy moralne świadomego rodzicielstwa i planowania rodziny, stwarzając nową moralność seksualną. Powinna to czynić z zachowaniem całego szacunku i sentymentu dla instytucji rodziny.

Nie od rzeczy byłoby — poza sprawami seksualnymi — przygotowywać młodzież do życia małżeńskiego także w zakresie gospodarstwa domowego. W cyklu pogadanek można by np. omówić sprawę urządzenia mieszkania, odziewania, ubierania, sprzątania

i pielęgnacji dzieci i to zarówno dla dziewcząt jak i chłopców. Pomogłoby to przezwyciężyć w przyszłości tradycyjny podział na zajęcia żeńskie i męskie — jakże nonsensowny w naszej dzisiejszej sytuacji.

Po ukończeniu przez młodzież szkoły — dalszą akcję wychowawczą w sprawach rodziny winny kontynuować instytucje społeczno-oświatowe. Nie należy ograniczać się do tworzenia poradni świadomego macierzyństwa. Słuszniej byłoby pomyśleć o organizowaniu komórek skupiających szerszy zakres problemów. Lekarze, z którymi rozmawialiśmy na ten temat twierdzili np., że z reguły każda konsultacja w poradni

„K” lub przychodni oprócz aspektów czysto lekarskich zawiera również konieczność udzielenia porady prawnej. Często potrzebne są także wskazania typu gospodarczego oraz informacje na temat opieki nad dzieckiem. Czy wobec tego nie lepiej utworzyć rodzaj takiego „domu kobiet” (obojętne zresztą jak taką placówkę nazwiemy), gdzie bez niepotrzebnego skrupowania kobiety mogłyby otrzymać wszystkie interesujące je informacje, skonsultować z poradą lekarską i prawniczą, pożyteczne wydatki lub przeczytać je na miejscu. Tu także można by prowadzić wywiady na temat warunków, w jakich ma przyjść na świat dziecko, zajmować się znajdowaniem — w uzasadnionych okolicznościach — rodzin zastępczych,

szukać kuratorów i opiekunów.

Mówiąc o tej instytucji weszliśmy równocześnie w trzeci okres, tj. w małżeństwo. Ta właśnie komórka powinna propagować zasadę, aby małżeństwa zawierane były w nieco późniejszym wieku niż to się dzieje obecnie, aby młodzi małżonkowie nie od razu mieli dzieci, lecz pozostawili sobie kilkuletni okres możliwości swobodnego współżycia i pełnego życia się z sobą. Powinna ona uświadamiać, że choć naturalnym pragnieniem ludzi jest posiadanie dzieci, to nie wynika jeszcze z tego, że pełne zadowolenie rodzicielskie wymaga akurat sześciorga dzieci.

Poza istnieniem takiej instytucji konieczna jest szersza akcja wydawnicza, popularyzująca świadome macierzyństwo. Ostatnio pokazało się u nas trochę — o wiele za mało — książek na ten temat. Napisane kulturalnie i fachowo znalazły momentalnie rynek zbytu w wyniku czego niemal wszystkie są wyczerpane. Wydawnictwa te powinny dzięki dużym nakładom dotrzeć do wszystkich.

Osobny rozdział stanowią dezyderaty pod adresem lekarzy i władz sanitarnych. W pierwszym rzędzie niezbędne jest wprowadzenie obowiązku przedślubnych badań nowożeńców. Następnie — na skutek przeciążenia szpitali — i zbyt wolnego tempa wzrostu ilości łóżek w szpitalach położniczych — można się za-

stanowić czy nie należałoby tworzyć dzielnicowych izb porodowych, które zajmowałyby się wszystkimi normalnymi urodzinami, zaś szpitalom pozostawić jedynie patologię ciąży i porodu. Wreszcie — trzeba pomyśleć o jakimś bardzo dzieckim załatwianiu tak przykrych zabiegów jak przerwanie ciąży. Wiemy, że nawet przy wszystkich wskazaniach — zabiegów owego rodzaju na wiele niechęci w środowisku lekarskim. Jego dokonywanie spycha się niejednokrotnie w szpitalach na najmłodszych i najmniej kwalifikowanych lekarzy, choć każdy, znający się trochę na medycynie wie, że jest to zabieg bardzo odpowiedzialny. Z kolei — właśnie wskutek owego braku miejsc — chore — po zabiegu — usuwa się ze szpitali przedwcześnie w wyniku czego Pogotowie Ratunkowe ratuje niejedną wypadek krwotoku na ulicy.

Nie brak w naszym mieście dziesiątek kobiet prawdziwych społeczniczek, lekarzy, prawników, pedagogów, którym te sprawy znane są w najroźniejszych przejawach. Do nich właśnie zwracamy się z apelem o kontynuowanie zaczętych akcji, o wzbogacenie ich w nowe formy. Wysyłki społeczne, połączone z życiowym poparciem władz — na pewno doprowadzą do zmiany przysłowiowego „piekła kobiet” w życie jakie właściwe jest wielu innym krajom.

MARIA KWIATKOWSKA



Podróż bez dewiz Do Indii z Aleksandrem Wielkim

Podróż kształcą — to wiemy, przy tym coś warto wiedzieć jeśli człowiek świata i innych ludzi nie pozna? Więc podróżuję, ale systemem bezbolesnym i całkiem bezdewizowym. Siadam w wygodnym fotelu, zapalam boczną lampkę, otwieram atlas i... Dziś jadę do Indii. Chcecie, mogę Was wziąć ze sobą. Ale uprzedzam to bardzo długą podróż. Nie macie czasu, to wysiadacie, od razu. Interesują mnie nie tylko Indie dzisiejsze, zresztą to już nie ciekawego. Tyle korespondencji z Indii wyczytaliście w przeróżnych gazetach i tygodnikach. Ja mam ochotę zahaczyć o Indie, których już nie ma. Fantazja? Nie, prawda. A mimo wszystko koszty podróży nie wzrosną. Jedne 50 gr za numer „Echa” i kilkanaście minut czasu.

Stoimy przed... Aleksandrem Wielkim, jest rok 328 p.n.e. — cofać się nie wypada! Ogień triumfu rozpala młodego człowieka. Aleksander wsparty na strzemiączkach, nieczym posag nieruchomy, bez mrugnięcia powieką patrzy prosto w słońce. Przed nim, u kopyt wiernego konia płynie powoli i majestatycznie Indus. (Popatrzcie szybko na mapę, gdzie to jest i wracajmy do Aleksandra!) Na tej właśnie rzece kończył się ówczesnie poznany świat. Więc Aleksander stoi i patrzy — raz w słońce raz w rzekę. Wielu wojownikom Aleksandra wydawało się przedtem, że do Indusu jest równie daleko jak do

słońca. Lecz właśnie już doszli do Indusu — Złotej Rzeki. Do rzeki biorącej swój początek, jak twierdzą niektórzy w ogrodach Dionizosa, a kończącej się w równie tajemniczym Oceanie. Na drugim brzegu Złotej Rzeki są Indie. Czyli wieczna tajemnica. Jedyni Dionizos i Herakles ośmielili się przekroczyć granicę znanego świata. Sam Dariusz, król królów cofnął się przed potęgą Indii i tu właśnie, na tym brzegu Indusu nakreślił granicę swych własnych ambicji i podbitych ziem.

Jeśli jednak ziemia i poznany świat ma swoje granice, to wcale nie znaczy, że i imperium Aleksandra też mieć je musi. Co prawda Aleksander jest oficjalnie synem króla Filipa, ale czy wszystkim nie wiadomo, że w rzeczywistości jest on dzieckiem Olimpij nawięzionej przez samego Jowisza? Grecja, Tracja, Frygia, Armenia, Syria, Egipt, Mezopotamia, Persja. W 29 roku życia Aleksander rządzi już połową świata. A oto druga połowa! Tuż za Złotą Rzeką. Tylko ręka sięgnąć i można połączyć Wschód, nieznany i ciekawy z podbitym już Zachodem.

Pozostawmy na chwilę Aleksandra samego. Niech się do brzo namyśli — w historii korekty się nie przeprowadza. Sami spojrzmy na atlas. Czy widzicie w delcie Indusu tuż nad Oceanem, sporych rozmiarów kółko, a obok napis — Karaczi?

Przejdźmy się po tym mieście, skoro już tak daleko zawędrowaliśmy.

Wśród ludzkiego wrzasku, huku motorów wielotonowych aut, stąpają powoli i rozważnie zawsze zamyślane i pogardliwie spoglądające dromadery. Obok najnowszych typów Chevrolety przemykają się wózki zaprzężone w osiołki. Zarówno w autach jak i na wózkach można zobaczyć starsze i młode kobiety ubrane w sari. Na ulicach przyległych do portu, na bulwarach supernowoczesnej City mieszka się historia z rzeczywistością, pustynia nędzy i zacofania z morzem wcale nie indyjskiej cywilizacji i amerykańskimi dolarami. Przed 10 laty Karaczi miało 300 tys. mieszkańców. Dziś w mieście tym mieszka przeszło 1.400 tys. osób. Na podzwrotnikowych terenach spod znaku Raka niczym prawdziwy rak rozrasta się i rozłazi wielkie miasto. Wrzaskliwe neony reklamują amerykańskie filmy. Tuż za kinem rozciąga się nie zabudowana jeszcze przestrzeń pustyni.

Wejśćmy na chwilę do muzeum. No i co, znowu trafiliśmy na naszego Aleksandra! Stoi zakuty w kamieniu i patrzy w słońce. Aleksander? O nie. Przewodnik jest wybitnie speszony naszą ignorancją. To nie Aleksander to... Budda. Co prawda... No tak, Budda ma rysy Aleksandra, bo przecież żołnierz wielkiego wodza, gdy przyszł nad Indus, prócz Złotej Rzeki poznali także dra-

starą naukę Buddy. Nie byli jednak przyzwyczajeni wyobrazić sobie boga. Musieli go widzieć. I mimo, że buddyzm z początku nie uznawał personifikacji bóstwa, nowi wyznawcy tej religii, rekrutujący się spośród żołnierzy Aleksandra czcili nowego boga pod postacią swego wielkiego wodza.

Wróciliśmy więc, mimo woli, do Aleksandra. Popatrzcie na widoczny brzeg Indusu. Czy nasz wielki wódz jeszcze tam stoi i namyśla się? Nie? Szkoda! Chociaż i tak było wiadomo, do jakiego dojdzie wniosku. Połączyć Wschód z Zachodem — to gratka nie lada i całkiem jakby skrojona na miarę Aleksandra. A jednak... Przepraszam, że się wtrącam — zostawmy na chwilę historię. I tak nie ucieknę. A samolot uciec może. Właśnie w tej chwili odlatuje do Lahory. Szybko!

*
[A]hora to stolica Wielkich Mongołów, strategiczny klucz do serca Indii. Oh, Indie... Pojęcie Indii znajduje swe potwierdzenie jedynie w wyobraźni romantycznych Europejczyków. Dziś Indie po sławetnym podziale w r. 1947 byłego dominium brytyjskiego, to dwa niezależne państwa-republiki: Pakistańska i Indyjska. Właśnie w owym strategicznym punkcie, Lahorze, mieści się sztab główny armii pakistańskiej, która... Dobrze, dobrze, ale co się dzieje z armią Aleksandra Wielkiego?

(Dokończenie na str. 4)

Mała kuchnia i większe pokoje — czy na odwrót?

[Z wizytą w Instytucie Budownictwa Mieszkaniowego]

Na Nowym Świecie w Warszawie spostrzegłem grupę osób z zaciekawieniem oglądających jakieś plansze w dużych, wystawowych oknach. Okazało się, że plansze, opracowane przez Instytut Budownictwa Mieszkaniowego, przedstawiają przykłady najbardziej racjonalnego urządzania mieszkań. Nasza sytuacja mieszkaniowa nie jest różowa, gdy niejednokrotnie w jednym małym mieszkaniu gnieździ się po kilka rodzin, toteż Instytut Budownictwa Mieszkaniowego stara się pomóc ludziom w najrozsądniejszym wykorzystaniu powierzchni mieszkalnej, w mieszkaniach o rozmaitym metrażu i rozkładzie.

Informacji o bieżących problemach pracy IBM udzielali mi: mgr Halina Richert i inż. Wincenty Grot-Gisges.

Najogólniej mówiąc, IBM zajmuje się ustaleniem naszej obecnej sytuacji mieszkaniowej, badaniem zmian jakie w

niej zachodzą, oraz opracowywanie środków, które mogłyby ją w niedalekiej przyszłości polepszyć. Jednym z zagadnień, nad którymi pracuje obecnie Instytut, jest ankieta w sprawie zmian normatywnych mieszkań. Została ona rozpisana w czerwcu br. i obecnie Instytut otrzymuje już odpowiedzi.

Do kogo rozesłano ankietę? Oczywiście nie do poszczególnych osób, lecz do instytucji, zajmujących się w jakikolwiek sposób sprawami budownictwa mieszkaniowego. Kwestionariusze ankietowe otrzymali więc m. in. wszystkie DBOR-y, wszystkie Miastoprojekty, katedry budownictwa mieszkaniowego na Politechnikach, Instytut Urbanistyki i Architektury, wszystkie Wojewódzkie Zarządy Architektoniczno-Budowlane (WZAB), SARP, a poza tym również CRZZ, Centralny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych itp. Odpowiedzi nadszły e do Instytutu są więc wynikiem dyskusji szerszego grona specjalistów — inżynierów i urbanistów.

Mówiąc o ankiecie wypada wspomnieć, jak z grubsza

przedstawia się obecny normatyw mieszkaniowy. Są 4 zasadnicze typy mieszkań: P — kawalerka z małą łazienką i wnetrzną na kuchnię gazową lub elektryczną, PK — pokój z kuchnią, łazienką etc., 2 PK — 2 pokoje z kuchnią, 3 PK — 3 pokoje z kuchnią, i bardzo rzadko stosowany w nowym budownictwie 5 typ: 4 PK — 4 pokoje z kuchnią. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że nie trzeba tu nic zmieniać. Tak jednak nie jest. Ludzie zajmujący się opracowywaniem planów domów mieszkalnych stwierdzają, że zamiast kryterium izbowego, lepiej będzie wprowadzić na najbliższą przyszłość kryterium osobowe. Wiąże się to z różnymi sprawami.

W rozpisanej ankiecie jest właśnie mowa o mieszkaniach planowanych dla ilości osób od 1 do 7 (M-1, M-2 itd. aż do M-7). M-1 to oczywiście kawalerka, natomiast przy dalszych kategoriach projekt przewiduje różne możliwości.

Punktem wyjścia projektu zmian jest stwierdzenie, że im mniejsze mieszkanie — tym droższe. Mieszkania trzeba planować na obowiązującym metrażu przysługującym jednej osobie (ok. 11 do 11,40 m kwadr.). W mieszkaniach typu M-6 czy M-7 może jednak być nawet mniej niż 11 m na osobę, natomiast w kawalerce zawsze powierzchnia przekracza zasadniczy metraż. Trudno przecież skazywać człowieka na życie w klatce o powierzchni np. 3 x 3,5 m. Mniejszy koszt mieszkań wieloosobowych polega i na tym, że urządzenia pomocnicze (łazienka, kuchnia itp.) służą większej ilości osób, niż w małym mieszkaniu.

Oparając się na takich przesłankach, pracownicy IBM proponują w ankiecie, by projektanci mieszkań przyjęli różne projekty lokali, w granicach poszczególnych kategorii. By np. dla typu M-3 (3 osoby) mogły być albo 2 mniejsze pokoje, albo 1 większy. I podobnie przy dalszych typach mieszkań. Wielu ludzi woli mieć więcej mniejszych izb, by móc je lepiej umeblować, zamiast jednego czy dwóch pokoi dużych, niepodzielnych. Są jednak i przeciwnicy tej zasady, lepiej czujący się właśnie w dużych pomieszczeniach.

Wiąże się z tym sprawa, czy budować dużą kuchnię kosztów powierzchni pokoi mieszkalnych, czy małą kuchnię i większe pokoje?

To zagadnienie różnie wygląda w różnych dzielnicach kraju i w różnych środowiskach. Np. na Śląsku w wielu domach życie koncentruje się właśnie w kuchni. Tam gospodyni gotuje obiad, jednocześnie dzieci bawią i uczą się, tam rodzina gromadzi się przy stole na posiłki. Tak jest głównie w małych miasteczkach, w środowiskach robotniczych i rzemieślniczych. Natomiast środowisko inteligentne woli w zasadzie mieszkanie z większymi pokojami, a małą kuchnię. Projektanci planując typowe mieszkania dla niedoświadczonych odbiorców, musi brać pod uwagę gusty różnych ludzi.

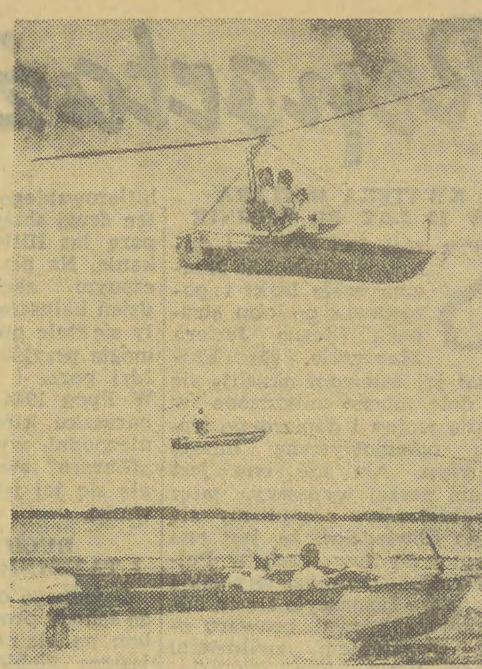
— Sądę — mówi inż. Grot-Gisges, że żywot nowego normatywu nie będzie dłuższy jak 5-6 lat. Podobnie zresztą jest z obecnie obowiązującym, który był zatwierdzony w 1954 r. Te rzeczy się zmieniają. Trzeba uwzględnić różne czynniki. Np. ostatnio budowało się w wielu domach pralnie. Obecnie zastanawiamy się, czy będą one potrzebne w przyszłości, gdy coraz więcej ludzi będzie kupowało własne pralki elektryczne. Trzeba też w coraz większym stopniu brać pod uwagę miejsce w blokach nie tylko na wózki dziecięce, ale także na garaże dla motocykli a nawet samochodów.

Aktualna jest również obecnie — dorzucam mgr Richert — sprawa wyposażania nowych mieszkań w łazienki z piecykami gazowymi itp. Jak wiadomo, według nowych przepisów lokatorzy będą musieli sami za to rzeczy płacić. Niestety, wielu ludzi nie będzie stać na luksus własnej łazienki. Zainteresowała się tym redakcja jednego z pism warszawskich, rozpisując na ten temat ankietę wśród swych czytelników.

Ostateczny projekt nowego normatywu mieszkaniowego zostanie opracowany przez IBM przypuszczalnie jeszcze w br. Następnie, po wydaniu opinii przez różne „czynniki” zostanie chyba zatwierdzony i w przyszłym roku zostanie wprowadzony w życie.

RYSZARD GINAŁSKI

Coś dla entuzjastów sportów wodnych! Skrzyżowanie łodzi i helikoptera to najmłodniejszy w tym sezonie sprzęt na wodach słonecznej Florydy. Pilotowany przez łódź motorową, wznosi się na oznaczoną wysokość, nieczym olbrzymi dziwa- czny latawiec i sunie posłusznie uwiązany na linie. (db)



Do Indii z Aleksandrem Wielkim

(Dokończenie ze str. 3)

Historia nie uciekała. Leży tuż pod ręką. Otwórzmy książkę i przeczytajmy...

„Aleksander” zarządził rozpoczęcie uroczystości, które miały uświetnić przejście przez rzekę Indus. Było to wiosną 326 r. p.n.e. Wody były bardzo wysokie. Wśród turniejów rycerskich, walk zapasniczych złożono na brzegu rzeki, ofiary. Wózby były pomyślne. Król dał rozkaz rozpoczęcia przeprawy. Część armii przebyła rzekę na pontonach — część przy użyciu innych środków. Aleksander wraz z eskortą zajął miejsce na dwóch statkach po 30 wioślarzy każdy. Nowe ofiary uświetniły szczęśliwe przejście przez rzekę. Pojem wielka armia skierowała się na drogę w stronę Taxilli.

Taxilla istniała już na długo przed Aleksandrem. Istnieje również i dziś. Słynie jak przed wiekami ze ślicznej malowanej ceramiki.

Armia przeszła przez okolice pełne kwiatów i bardzo zaludnione. Na północy wznosił się śnieżny masyw, który tworzy granicę z Kaszmiem. Na południu rozciągała się jak okiem sięgnąć równina Duab. Po raz pierwszy żołnierze spostrzegli samotnych, nieruchomych pokutników indyjskich którzy siedząc nadsy w promieniach tryskającego zarem słońca, oddawali się cichej ekstazie nirwany.

Wychodzących z Pella żołnierzy Aleksandra było około 35 tys. Nad Indus przybyli w sumie 100 tys. — po drodze co waleczniejsi i żądni sławy Egipcjanie, Cypryjczycy, Feni-

cjanie, Mongołowie, Murzyni przyłączyli się do wielkiej armii. Właśnie tu w Taxilli spotkał się Aleksander z władcą nadinduskich ziem księciem Taxilesem. Książę ofiarowywał przyjaźń wielkiemu wodzowi i pomoc w walce ze wspólnym wrogiem — królem stu miast z doliny Gangesu — Porusem.

Na swym wspaniałym koniu — Bucefale, Aleksander wjechał triumfalnie do Taxilli. Stąpając po marmurowych schodach pałacu, czyż przypuszczał Wielki Aleksander, że pod fundamentami domów olśniewającej przepychem stolicy, kryją się wielkie tajemnice kultury indyjskiej, nieznanego i jego współczesnym, a mające ujrzeć światło dzienne dopiero po przeszło 2 tys. lat? W roku 1922 na trasie od Lahoru do Karaczi odkryto niezaprzeczalne ślady istnienia na tych ziemiach wysokiej cywilizacji datującej się na 3 tys. lat p.n.e. A więc Pakistan ma liczącą 5 tys. lat historię! Tyle na razie udowodnione, a jak było w rzeczywistości? O właściwej historii i rzeczywistości, co wolicie? Historie? Ta mówi, że Aleksander wraz z całą armią ruszył do Hydaspu na spotkanie z królem Porusem. A rzeczywistość? Jesteście zmęczeni długą podróżą, Ja też. Dalszą wędrówkę z Aleksandrem i atlasem odłożymy na kilka dni.

Opr. B. K.

KTO z kim CO?

NIEZBĘDNE

W „Stanford Daily” (Kalifornia) ukazało się następujące ogłoszenie: „Louis — proszę Cię oddać mi moje czerwone podwiązki. Potrzebuję ich do tańca apaszów. Fif”.

DOBRA ŻONA

W czasie święta ludowego w hrabstwie Cornwall w Anglii odbyły się zawody dla młżatek. Zwyciężyła 57-letnia gospodyni domowa, która rzuciła walkiem do ciasta na odległość 27 metrów.

TEŻ ZACHĘTA

W hrabstwie Kent rozpoczęła brytyjska armia budowę rozległego osiedla mieszkaniowego dla rodzin

żołnierzy, służących ochotniczo w wojsku. Ponieważ znalezienie mieszkania przez młode małżeństwa nie jest w Anglii wcale łatwe, dowództwo armii oczekuje, że tą drogą zdoła uzyskać znaczny wzrost liczby ochotników (i)

KOMPETENTNI

Do bestsellerów wśród literatury dla młodzieży w USA należą książki Dale Moreya. Krytycy podkreślają ich szczególną wartość pedagogiczną. Jak się okazało obecnie, książki te pisane są przez dwóch autorów, Williama Moreya, skazanego na dożywotnie więzienie za morderstwo i Roberta Dale skazanego na 10 lat więzienia za fałszowanie pieniędzy. (i)

PRZETARGI

CHEMICZNA PRALNIA i FARBARNIA SP-NA PRACY „PRACA i POKÓJ” Kraków, Rynek Gł. 14.

sprzeda w drodze przetargu

komplet maszyn i urządzeń do chemicznego czyszczenia garderoby i materiałów benzyną.

Cena wywoławcza 150.000.— zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Sp-ni w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 19. VIII. 1958 r. o godzinie 9 w biurze Zarządu Rynek Gł. 14.

Maszyny można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w zakładzie: Kraków, Józefińska 5, w godz. od 8 do 14. K-5381

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KWALIFIKOWANEGO ELEKTRYKA i KOWALA SAMOCHODOWEGO zatrudni natychmiast Ekspozytura Osobowa P. K. S. w Krakowie, ul. Kamienna 19. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Planowania, w godz. od 6,30—14. K-5364

STRĄŻAKA na stanowisko kierownika ochrony przeciwpożarowej — zatrudni natychmiast Kraków Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. Reflektanci winni zgłaszać się bezpośrednio do Działu Kadr, w budynku przy ul. Wielopole 1, IV piętro, pokój Nr 33. K-5354

15 MURARZY, 5 DEKARZY, 5 BLACHARZY, 8 CIEŚLI i 4 ZDUNÓW — zatrudni natychmiast Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Jeleniej Górze z siedzibą w Cieplach Śl. Zdroju, ul. 1-go Maja 118. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zarobki pracowników kwalifikowanych kształtują się około 2.000 zł. Dla przyjezdnych zapewniamy kwatery na miejscu pracy. K-5355a

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Przygotowawczych Kamieniołomów Drogowych w Krakowie, ul. Bracka 7. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste w Dyrektora Przedsiębiorstwa. K-5413

PRACOWNIKA lub PRACOWNICĘ FIZYCZNĄ NIEKWALIFIKOWANĄ zatrudnimy przy hodowli zwierząt futerkowych. Zgłoszenia: Spółdzielni Pracy Hodowców Zwierząt Futerkowych „Wisła” Kraków, ul. Dietla 57. K-5401

Praca

STARSA, ucieleśnia, pracownia przyjmie pracę docho- dzającą, najchętniej w okolicy ul. Straszewskiego. Oferty 20677 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SOLIDNA dochodząca do trzytysięcznego dziecka i gospodarstwa domowego — przyjmie zaraz inżynier. Oferty 20634 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZYJME stolarza do różnych robót stolarskich. — Kraków, Mazowiecka 131. 20702-g

POMOC domowa, samodzielna (mieszkanie komfortowe, centralne ogrzewanie), dobre warunki — przyjmie. Kraków, ul. Dzierżyńskiego 21c, m. 5. Zgłoszenia wieczorem. 20526-g

UCZNIA uzdolnionego w rysunkach — przyjmie na naukę. Pracownia sztywno, Kraków, ul. Floriańska 7. 20494-g

Matrymonialne

WDOWIEC samotny, lat 52, rencista, pozna panią samotną, inteligentną do lat 50, posiadającą mieszkanie Oferty 20651 „Prasa” Kraków, Rynek 46, 20656-g

Kupno

SAMOCOD „Flat” 600 — kupię. Oferty: Obrzut, Tarnów, Mickiewicza 14 m. 9. P-937

KUŚNIERSKA maszynę — tylko w dobrym stanie — kupię. Oferty 20295 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

SAMOCOD marki „Citroen” stan idealny, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Pl. Bohaterów Getta 3 — Warszawa. 20688-g

WTRYSKARKE 30 g do tworzy sztucznych, nowa, połączona, półautomat — sprzedam. Cena 7.000 zł. — Oferty 20637 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

OKAZJA! „Triumph” 250 cm, stan pierwszorzędny, z powodu choroby pilnie sprzedam. Kraków, M. Fornalskiej 2 m. 3. 203-08-g

MOTOCYKL „Awo-Sport” w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Kraków, Bogusławskiego 6 m. 14. 20376-g

SKUTER „Peugeot” sprzedam pilnie. Kraków, Retorty 24 m. 6 godz. 16—21. 20656-g

SAMOCOD ciężarowy — „Star 20”. sprzedam. Ku- termak — Skawina, Pastrow- skiego 19. 20564-g

MOTOCYKL „BMW” R-35 350 cm, stan bardzo do- bry — pilnie sprzedam. — Kraków, Boh. Stalingradu 20, w bramie. Oglądać w godz. 15—19. 20666-g

ŁODOWKE elektryczną — „DKW” dwudrzwiową, w dobrym stanie — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków 21, ul. Górnickiego 18. 20668-g

KREDENS stołowy i ume- blowanie kuchenne, sprzedam. Kraków, ul. Kurniki 6 m. 18, godz. 15—17. 20723-g

MOTOCYKL „SHL” M-05 1 „SHL” M-04, w dobrym stanie do sprzedania. Woj- narowski — Kraków, Łob- zowska 47. Oglądać w godz. 16—16.30. 20725-g

„MERCEDES” — V 170, czterodrzwiowy w idealnym stanie — sprzedam. Kra- ków, Wrocławka 78a, tel. 357-21. 20649-g

FRASE do bakaliu nowa, sprzedam. Wiadomość: No- wa Huta, B-2, ul. Dema- kowa 55 m. 4. 20657-g

MOTOCYKL „Iz” 350 — sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Al. Słowackiego 62, od godz. 16—17. 20646-g

WÓZEK dziecięcy głęboki, węgierski w b. dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Bitwy pod Lenino 17 m. 1, (przebieżna Westerplatte). 20658-g

TELEWIZOR „Belweder”, nowy oraz trzy anteny te- lewizyjne z zamontowa- niem — sprzedam. Oferty 20659 „Prasa” Kraków, Ry- nek 43. 20657-g

„JAWA” 250, nowa, sprze- dam. Kraków, Gołębia 5, Warszawa — w godz. 7—17. 20667-g

MOTOCYKL „New Impe- rial” z przyczepką, sprze- dam tanio. — Wiadomość: Kraków, Daszyńskiego 13, od godz. 16—18. 20630-g

SKRZYNIĘ biegów do naj- nowszego typu „Moskw- i” z idealnym stanem, oraz akumulator 6 V — sprzedam. Oferty 20662 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ROWER wysłogowy „Dia- mant” — sprzedam. Kra- ków, tel. 411-54. 20631-g

Lokale

POKÓJ z kuchnią, bez komfortu, przy ul. Prad- nickiej — zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Warun- ki do omówienia. Oferty 20690 „Prasa” Kraków, Ry- nek 46.

STUDENT dobrze sytuowa- ny, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty 20463 „Prasa” Kraków, Ry- nek 46.

MALŻENSTWO bezdzietne, poszukuje pilnie pokoju przy rodzinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty 20715 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

INŻYNIER na stanowisku szuka pokoju w Krakowie na 1 rok. — Warunki do omówienia. Oferty 19920 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MALŻENSTWO studiujące, poszukuje pokoju przy ro- dzinie. Oferty 20672 „Pra- sa” Kraków, Rynek 46.

POKÓJ na parterze z uży- walnością kuchni (śródm- iescie) — zamienie na garsonierę. Warunki do omówienia. Oferty kiero- wać. Kraków-1, skrytka pocztowa 700. 20701-g

DAM utrzymanie i bardzo dobrą opiekę starszej oso- bie, w zamian za miesz- kanie. Kraków, Dietla 65 m. 11. 20722-g

DYREKCJA TECHNIKUM PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO i ZASADNICZEJ SZKOŁY ELEKTROENERGETYCZNEJ w KRAKOWIE ul. Świątnicka 6 (f-ka Kabel)

przyjmuje dodatkowo zgłoszenia kandydatów

do klasy I-szej Szkoły Za- sadniczej oraz zgłoszenia kandydatów do klasy IV-tej Technikum dla pracujących i elektryczny

Egzaminy odbędą się dnia 23, 29 i 30 sierp- nia br.

Informacji udziela Sekretariat Szkoły w godz. 10—14, tel. 205-64.

Zguby

SZCZERCIEC Maria, zam. w Krakowie, zgubiła legity- mację nr 227, wydaną przez UJ. 20554-g

NIECHCIAŁ Wiktor, zam. w Krakowie, zgubił prze- pustkę nr 22323, wydaną przez Hutę im. Lenina. 20512-g

Różne

NOWOOTWARTA wytwór- nia listew na ramy, karni- sze, ram do obrazów i portretów — Kraków, ul. Żółkiewska 16 — poleca swe wyroby i przyjmuje zamówienia na oprawe obrazów po cenach fa- brycznych. 20608-g

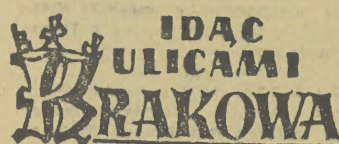
LEKARZ-dentysta Cyрко- wicz-Poreba Kraków, Gar- barska 16, wznosiła przy- jącia, godz. 16—18. 20566-g

8

SIERPIŃ

Piątek

Emiliana



Skorygować cenniki!

Niedawno uregulowano ceny biletów wstępu na basen Stadionu Miejskiego w tym kierunku, że dorośli płać po 5 zł, a dzieci do lat 14 — tylko 3 zł. Bardzo to miło, że młodzież powyżej lat 14 zaliczono już do kategorii dorosłych, ale niestety nie każdy „dorosły”, skończywszy lat 14, może od razu pozwolić sobie na pięciopięciowy wydatek. Dlatego proponujemy następującą korektę cennika wstępu:

— dzieci do lat 14 oraz... młodzież za okazaniem legitymacji szkolnej — 3 zł,
— dorośli — 5 zł. (wł)



Może Wisła ? znów stanie się drogą wodną

Niejednokrotnie już wspominaliśmy, że Wisła na terenach Krakowa jest niemal zupełnie nie wykorzystana, choćby dla celów komunikacji wycieczkowej i turystyki.

W chwili obecnej postępuje budowa drogi wodnej górnej Wisły przez wykonanie na od-

cinu Krakowa trzech śpiętn: pierwsze z nich w Przeździe zostało już wykonane, w Dąbiu ukończone zostanie w r. 1960, a trzecie „Kościusko” w rejonie Bodzowa rozpoczęte będzie po zakończeniu prac w Dąbiu. Przewiduje się iż ta droga wodna wykorzystana zostanie także dla wyładunku. Powstanie również port handlowy w Płaszowie. Dla potrzeb Huty im. Lenina wybudowano port w Kujawach. (mk)

ZWIERCIADŁO Krakowskie

Ponad półtora tysiąca uczniów szkoli się obecnie w krakowskich warsztatach rzemieślniczych. Największym powodzeniem cieszy się wśród nich branża włókiennicza, metalowa, drzewna, budowlana i skórzana.

Do mistrzów, którzy pobili rekord w szkoleniu przyszłych kadr rzemieślniczych należą m. in. Władysław Stoch — tokarz metalowy, Michał Kożuch — krawiec, Józef Wodnicki — szewc. Każdy z nich wyszkolił w swoim fachu około 100 uczniów. (l)

Wykryto melinę

Komisja do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej „Zwierzyniec” w Krakowie wspólnie z organami Komendy Miejskiej MO wykryła melinę spekulacyjną w mieszkaniu Stanisława Adamskiego, zam. w Krakowie przy ul. Gdynskiej nr 256. Znalezione tam 94 sztuki skórek selskinowych, 31 szt. skórek króliczych, 8 szt. błonów i 8 szt. innych skórek futrzanych z lisów, baranów i nutrii błotnistych.

Sprawą zajęły się Organa Kontroli Finansowo-Rewizyjnej w Krakowie.

Krakowska
Drukarnia Prasowa
ul. Wielepole 1.

S-91

Jakie sztuki ujrzymy na scenie Teatru Rozmaitości?

(Dyr. M. Bilizanka mówi o nowym repertuarze)

Państwowy Teatr Rozmaitości jeden z pierwszych zakończył letni okres urlopowy i już od kilku dni wystawia na scenie swe spektakle. Na razie widzimy w repertuarze sztuki, których premiery odbyły się przed wakacjami: — „Szelmowskie sztuczki Skapena”, „Walka kobiet” oraz barwne widowisko dla dzieci „Czarodziejska rzepka”. O dalszych pozycjach, które przygotowuje zespół teatru dowiemy się od jego dyrektora — Marii Bilizanki.

Na wstępie jednak składamy gratulacje z okazji otrzymanej niedawno nagrody, którą wyróżnił Teatr Rozmaitości Ministerstwo Kultury i Sztuki za osiągnięcia artystyczne i wyniki ekonomiczne.

— Jakich premier możemy się spodziewać w nadchodzącym sezonie jesienno-zimowym?

— Najbliższą premierą w naszym teatrze przewidzianą

na początek września br. będzie „Cudzoziemszczyzna” A. Fredry w reżyserii Jerzego Merunowicza i scenografii J. S. Setkowiczów. Również we wrześniu, z końcem miesiąca, wystawimy dla młodzieży „Szatana z siódmej klasy” K. Makuszyńskiego w opracowaniu scenicznym Ireny Skowrońskiej, reżyserii Zofii Mikulskiej i scenografii Jerzego Jeleńskiego.

— A w dalszym planie?

— Mamy jeszcze kilka pozycji: „Madame Sans Gene” Sardou’a, „Zaczarowane koło” Rydla oraz „Kopciuszka”.

— Oprócz tych sztuk ujrzymy zapewne niektóre wznowienia?

— Oczywiście. „Szelmowskie sztuczki Skapena”, „Walka kobiet” oraz cieszące się dużym powodzeniem wśród dzieci dwie bajki „Kalifa Bociana” i „Czarodziejską rzepkę”.

go tereny nie nadające się do zabudowy. Układ ów polega na klinach i pierścieniach zieleni otaczających i wciskających się w miasto w postaci parków, terenów sportowych, ogródków działkowych a także cmentarzy.

Najpoważniejszy przyszły rezerwat zieleni to park między Krakowem a Nową Hutą oraz pas zieleni nad Dłubnią (między Kombinatami i terenami mieszkaniowymi). A poza tym Krzemionki, tereny zielone projektowane na Krowodrzy, wreszcie — największy zespół istniejącej zieleni — Park Jordana — Błonia — Las Wolski.

Główne ośrodki sportowe to istniejący stadion „Wisły” i projektowany teren sportowy pomiędzy Krakowem i Hutą. Tereny sportów wodnych i kąpielni powstają na projektowanym zalewie pod Przegorzałami (obecnie rozbudowywane tam już przystanie nad korytem Wisły) i na mniejszych zalewach nad dopływami Wisły.

Jak już swego czasu wspominaliśmy, ogród zoologiczny będzie przeniesiony na ostatnio zalesione wzgórze Bodzowa, zaś pod Lasem Wolskim powstanie park etnograficzny.

Projektuje się założenie w zewnętrznej części miasta czterech cmentarzy, w pierwszym rzucie na Prądniku Czerwonym i w Grębałowie.

W okresie do r. 1965 zrealizowane zostaną:

Otwarte w niedziele

Podajemy listę dyżurnych sklepów cukierniczych czynnych w niedzielę i święta: Rynek Gł. 47 (godz. 9-15 wgl. 15-21), Rynek Gł. 33 (15-21 wgl. 9-15), Jana 2 (15-21 wgl. 9-15), Manifestu Lipcowego 7 (10-17), Bohaterów Stalingradu 12 (10-20), Karmelicka 62 (10-14), Floriańska 11 (9-14), Zwierzyniecka 9 (10-14), Grodzka 9 (10-15), Boh. Stalingradu 52 (13-19), Sławkowska 24 (10-14), Długa 44 (10-15), Sławkowska 25 (9-14), Pl. Wolny Ludów 7 (10-14), Lwowska 24 (10-15), Madalińskiego 18 (10-15), Szpitalna 7 (9-14), Stradom 2 (11-16), Łobzowska 6 (9-13), Szewska 4 (10-14), Karmelicka 6 (14-19), Basztowa 10 (14-20), Bohaterów Stalingradu 45 (9-13), Pstrowskiego 14 (10-15), Kopernika 22 (10-18), Marchlewskiego 9 (10-14), Pawia 1 (6-22), Krakowska 42 (10-17), 18 Stycznia bl. 16 (12-20).

„ZACZEK”
pomocze ci we wszystkich
pracach domowych.
Tel. 337-60.

— Jak nam wiadomo Teatr Rozmaitości (jeszcze jako Teatr Młodego Widza) często wyjeżdżał w teren, dając w rozmaitych miejscowościach województwa krakowskiego wiele przedstawień. Czy ta, niewątpliwie pożyteczna dla upowszechnienia kultury teatralnej akcja będzie nadal kontynuowana?

— Nie tylko kontynuowana, ale znacznie rozszerzona. Zwiększamy poważnie ilość przedstawień sceny objazdowej; będziemy odwiedzać również miasta w województwie rzekowskim.

— A inne wizyty?

— Przede wszystkim we wrześniu wyjeżdżamy do Wrocławia na zaproszenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Nasza kwietniowa wizyta w tym mieście przyniosła teatrowi duży sukces, także zaproponowano nam jeszcze jeden przyjazd. We Wrocławiu wystawimy „Pamiętnik Anny Frank” i prawdopodobnie jeszcze jedną sztukę z obecnego repertuaru.

— Życzymy więc dalszego powodzenia zarówno na gościnnych występach jak i na własnej krakowskiej scenie.

Rozmawiał
A. Żarnowski

Z myślą o płucach miasta i wypoczynku na zielonej trawie

lizowane zostaną następujące inwestycje zielone: pod Wawelem, wzdłuż ul. Okopy, uporządkowanie Parku Jordana, założenie zieleni przy Al. Mickiewicza, pod Młynówką Królewską i na Krowodrzy. Zadrzewione zostaną: ul. Mogilska do Wieczystej włącznie z uporządkowaniem terenu rozebranego fortu. Rozpoczęta zostanie budowa zalewu w Nowej Hucie wraz z otoczeniem, powstanie kąpielisko nad Rudawą, zacznie się zakładanie akademickich terenów sportowych w rejonie ul. Piastowskiej. Przygotowuje się również założenie bazy produkcyjnej zieleni w Nowej Hucie i na Prądniku Czerwonym. (mk)

Nie należał do taboru PKS

W dniu 8 lipca zamieściliśmy notatkę pt. „Z kroniki MO”, w której poinformowaliśmy o wypadku przy ul. Płaszowskiej. Wynikało z niej, iż autobus PKS-u przejechał 5-letniego Janusza Piewko. Jak nas informuje Zarząd Okręgu PKS autobus ów nie należał do taboru i stanowi własność prywatną Leszka Zolyniaka.

KRAKOWSKI

„Wielkie odkrycia geograficzne XV wieku” — oto tytuł odcytu, który wygłosi dziś o godz. 18.30 w Krakowskim Domu Kultury — mgr Francie.

• Wycieczki w Tatry i Beskidy organizuje w najbliższą sobotę i niedzielę Koło Grodzkie PTTK. Wpłaty przyjmuje jeszcze tylko dziś Biuro Kola ul. Basztowa 6 pok. nr 3 w godz. 17-20.

• W niedzielę tj. 10 sierpnia o godz. 20.15 w sali kina „Warszawa” odbędzie się losowanie radioparatu turystycznego dla zwycięzcy konkursowej ulotki Agencji Dziennikarzy „OmniPress”. Bilet zakupiony na seans filmowy upoważnia do wstępu na salę.

Podczas gdy w całym mieście panują upały w WPHO zaczyna padać śnieg

Handel to taka dziedzina współczesnego życia, w której pory roku odgrywają szczególną rolę — gdy u szczytu lata półki w sklepach pełne są sezonowego towaru, w przedsiębiorstwach hurtowych zaczyna padać śnieg. Przynajmniej tak być powinno — i rzeczywiście w ostatnim okresie można zaobserwować, że handel stara się pracować „długofalowo” i z góry przygotowuje się do sezonu.

Pod tym względem na wyróżnienie zasługuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Krakowie. Już dziś wzory obuwia jesiennego i zimowego zostały sprowadzone do Krakowa, podpisano kontrakty z licznymi producentami krajowymi, zabezpieczono dostawy z importu.

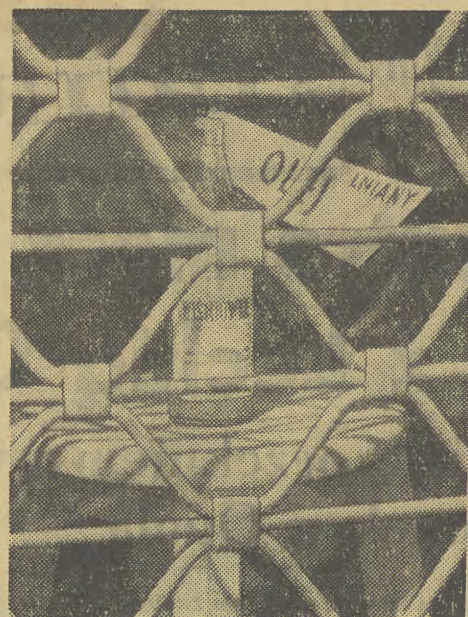
Nadchodzący sezon odznaczać się będzie ożywieniem inicjatyw polskiego przemysłu obuwniczego. Prym wieść jak i dotychczas — Chełmek. Bardzo popularne botki z futerkiem wytwarza się obecnie w nowym fasonie, na

Operetka

»Wiktor i jej huzar« wznowlona

Już za kilka dni spotkamy się na uroczym operetce Pawła Abrahama „Wiktor i jej huzar”. Pierwsze przedstawienie po przerwie wakacyjnej odbędzie się w dniach 14 i 16 sierpnia.

Sprzedaż biletów od 11 sierpnia prowadzi kasa Filharmonii, a w dniach przedstawiennych można będzie je nabyć w kasie teatru przy ul. Lubież 43. Zamówienia na bilety zbiorowe należy składać w dyrekcji Teatru Muzycznego ul. Wiślna 8, tel. 575-88.



W sklepie z przyborami piórnymi i malarskimi, u dawnego Aleksandrowicza na rogu Długiej i Baszowej stoi na wystawie biuletka po znakomitej ekspozycji w j. wiśniewce, do której przywiązano kartkę z napisem: Olej lniany. Fakt ten krzyżuje się z pewnością z dyskretną aluzją...

For.

W. Pawłowski

Co-Gdzie-Kiedy

TEATRY

ROZMAITOŚCI: godz. 19.15 „Szelmowskie sztuczki Skapena”.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

APOLLO: godz. 16, 18, 20.15 „Wierny mąż” (ang.). UCIECHA: 16, 18.15, 20.30 „Hotel du Nord” (fr.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „O’Cangaceiro” (braz.). WOLNOŚĆ: 16, 18, 20.15 „Klub kobiet” (fr.-wł.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Stewardessy” (NRF). ML. GWARDIA: 15.30, 17.45, 20 „Włosna na ulicy Zarzecznej” (radz.). WRZOS: 15.45, 18, 20.15 „Dach” (wł.). KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Pamiętnik majora Tompsona” (fr.-ang.). SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Walkonie” (wł.). ŚWIATOWID: 16, 18, 20.15 „Walizka snów” (wł.). MAŁA SALA ŚWITU: 15, 17, 19 „Poufne wiadomości” (ang.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Warszawska syrena” (pol.). CASSINO: 20.45 „Pierwszy wyścig” (CSR). — CRACOVIA: 20.45 „Rozwód” (ang.). — AMFITEATR: 20.45 „Dziewczyna z domu poprawczego” (NRD). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Neapol miasto milionerów” (wł.). — ROTUNDA: 18.15, 20.15 „Główna ulica” (hiszp.). DOM ŻOLNIERZA: 17, 19.30 „Zapaśnik i błąd” (radz.). KULTURA: 20 „Śmiech zabroniony” (NRF). — ISKIERKA:

17.30, 19.30 „Ich troje”. (NRD).

WIEDZA: 18 „Toreno Indiano” (arg.). — WIEDZA LETNIE: 21 „Trzej muskietierowie” (fr.). OŚWIATOWE (ul. Skarbowa 4): 18 Filmy popularno-naukowe.

UWAGA: Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów i kin — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

WYSTAWY

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5.

DOM MATEJKI, Floriańska 41. „Pokaz rysunków ze słownika Matejki”.

KAMIENICA SZOLAYSKICH. Plac Szczepański 9. „Wystawy cehowe i miedzioryty Łukasza van Leyden”. Godz. 10-15.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE. „Wystawa historii szopki krakowskiej”. (9-15).

DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. Wystawa reprodukcji malarstwa z grot Adzantów i rysunków Jana Śliwińskiego. Godz. 10-18.

MUZEUM NARODOWE, Smoleńsk 9. „Militaria polskie i obce w epoce renesansu i baroku”. (10-14)

PAŁAC SZTUKI. Pl. Szczepański 4. Wystawa „Otwarte drzwi”. Godz. 10-18.

ŚWIETLICA PAŁACU SZTUKI. Pl. Szczepański 4. „Wystawa kolekcji obrazów akwarelowych Haliny Cieśliskiej-Brzeskiej i kolekcji pasteli Małgorzaty Łada-Masiągowej”.

UL. FRANCISZKAŃSKA 1, II p. „Sztuka ludowa woj. kieleckiego”.

UL. SKARBOWA 4. Wystawa BHP. (10-17)

BYZURY

CHIRURGICZNY: Trynitarzka 11. POZOSTALICZNY: Kopernika 17. INTERNISTYCZNY: Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 0-7. STRAZ POZARNA: tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 0-9. NOWA HUTA: PO. GOTOWIE MILICYJNE: tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. STRAZ POZARNA: tel. 433-33.

APTEKI

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowca 1. Nowa Huta: Osiedle C-1 Kołomyżowska 18.

RADIO

na piątek, 8 bm.:

Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.05: Koncert. 16.30: Słuch. dla dzieci. 16.50: „Nowe metody, nowe bogactwa”. 17.05: Dziennik. 17.20: Melodie naszego regionu. 17.35: Muzyka tan. 18.05: W rytmie sportowym. 18.20: Aud. dla młodzieży. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Koncert życzeń. 20.00: Dziennik. 20.20: Kronika sportowa. 20.45: „Niebezpieczny zakręt”. 22.15: Aud. kameralna. 22.40: Piosenki francuskie. 23.00: Muzyka tan. — 23.50: Wiadomości.

na sobotę, 9 bm.:

Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.10: Muzyka. 6.30: Gimnastyka. 7.00: Dziennik. 7.10: Informacja Komitetu Budowy Domu Starców im. Rocz. Matysiaków. 7.15: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.30: Muzyka symfon. 9.00: „Błękitna sztafeta”. 9.20: Koncert. 10.00: „Nowe metody, nowe bogactwa”. — 10.10: „Lutnia z Sycowa”. 10.30: Koncert chopinowski. — 11.00: „Radiostacja młodzieży”. 11.30: Pogadanka filozoficzna. 11.40: Polki i walec Straussa. — 12.04: Wiadomości. 12.25: W rytmie tańca i piosenki. 15.10: Utwory skrzypcowe. 15.30: D’a dzieci słuch. „Złoty trójząb”.

W kilku wierszach

Gotfryd Michalec, dyrektor Krakowskich Zakładów Gastronomicznych Zachód, który w tym roku obchodzi 35-lecie pracy zawodowej, organizator Związku Zawodowego Pracowników Gastronomiczno-Hotelarskich w Krakowie w okresie powojennym, odznaczony został ostatnio Złotym Krzyżem Zasługi. (j)

Biało-czerwoni
przed trudnym
zadaniem



SPORTE

Jutro mecz Cracovii z Lechią Gdańsk

W niedzielę oczekujemy
na meldunek z Opola

LIGOWE spotkania zawsze pasjonują zwolenników piłki nożnej. Zwłaszcza jesienią, kiedy każdy mecz ma wyraźny ciężar gatunkowy, rozgrywa się do białości. Entuzjaści piłkarstwa śledzą nie tylko walkę o tytuł mistrzowski, lecz także wysiłki drużyn znajdujących się w dolnych rejonach tabeli w walce o utrzymanie się w ekstraklasie. I ta część spotkań z uwagi na pozycje zajmowane przez nasze drużyny szczególnie interesuje kibiców krakowskich.

Trzeba przyznać, że przed niezwykle trudnym zadaniem staną już jutro piłkarze Cracovii. Bynajmniej nie dlatego, żeby Lechia należała do czołówki naszej ekstraklasy, choć z drugiej strony nie można tej drużynie odmówić dużych umiejętności. (Przykładem tego zwycięstwo 3:0 nad Cracovią w pierwszej rundzie rozgrywek.) W czym innym jednak tkwi trudna sytuacja biało-czerwonych. Otóż po zdyskwalifikowaniu Manowskiego oraz Malarza i kontuzji Opoki odniesionej w ostatnim meczu z Górnikiem, zarówno kierownik drużyny dr Halys, jak i trener E. Jabłoński mają poważne trudności ze skłonieniem odpowiednio silnego składu. Być może, że kontuzja Opoki nie okaże się zbyt groźna i tego ambitnego zawodnika zobaczymy w sobotę na boisku. Kto wie, może zagra także na stoperze Reichel. W każdym razie ostateczne decyzje w tych sprawach zależeć będą od opinii lekarza i samopoczucia obydwu zawodników.

LPŻ Gdańsk — KS Wanda na żużlu

ŻUŻLOWCY KS Wanda rozegrają w nadchodzącą niedzielę (tj. 10 bm) spotkanie z drużyną LPŻ Gdańsk o mistrzostwo III ligi. Ewentualne zwycięstwo zawodników Wandy nad zespołem gdańskim, zajmującym obecnie III miejsce w tabeli — w dużym stopniu zwiększa szanse nowohuckich żużlowców na awans do II ligi.

Mecz odbędzie się na stadionie KS Wanda w Nowej Hucie o godz. 17.

Druga krakowska drużyna żużlowa — Cracovia, wyjeżdża na mecz do Piły, gdzie spotka się z miejscową Polonią.

— Spróbuję — zdecydował stróż bezpieczeństwa publicznego zaniepokojony często niebezpiecznymi konszachciami prawnika z medykami. — Doktorze, czy można zadać pacjentce kilka pytań?

— Zadać można. Czy jednak ona odpowie na nie do rzeczy za to medycyna ręczną nie może.

Ksiądz André Gourmet spojrzawszy ze zgrozaniem na laików, usiłujących czynić tak nieskończenie błahym, jak sprawy świeckie zaprzęta umysł osoby niewątpliwie już konającej, ale zatwardziały laicy nawet nie poczuł chłosty jego karcących spojrzeń.

— Czy przyznaje pani — zaczął uroczyste sierzant policji zerkając jednym okiem do rozpostartego notesu, który budził u naiwnych postrach i przekonanie, że wybiegi czy kłamstwa nie zdadzą się na nie wobec faktów już opisanych w tym notecie — że to był wypadek, czy może twierdzi pani, że ktoś zepchnął ją z peronu pod nadjeżdżający pociąg, a jeżeli tak, to dlaczego i po co?

Mimo zawiloci styłu policyjnego, Karen zrozumiała sens pytania.

— Przebaczam mu... odpuszczam — odparła cicho.

— I odpuść nam nasze winy — modlił się wikary — jako i my odpuszczamy winowajcom naszym...

— Ale my nie odpuszczamy! — zaprzęł się młody kauzyperda. — My nie możemy płacić za jej odcięte ręce, skoro winę ponosi...

— To się okaże, kto ponosi. Teraz ja mam głos! — ofuknął go właściciel groźnego notesu. — Czy pani zna osobnika, który bez jej zgody umieścił ją na szynach? Proszę mówić prawdę, samą prawdę, nic, tylko prawdę! — zacytował formułkę sądową i dodał srogo: — Kto ukrywa przestępcę lub jego tożsamość, staje się współwinnym dokonanej zbrodni i jako taki karany będzie!... Zatem, zna go pani?

— Znam. — Zanim ona wykrztusiła to jedno słowo, przyszył jurysta wyrecytował długie zdanie. — Musi go znać, skoro chodziła z nim czule pod pachę po peronie wschodnim, jak zauważyli z zachodniego peronu wiarygodni i bardzo inteligentni świadkowie.

— Proszę o jego nazwisko i adres. — Zauważywszy, że ranna przeniosła mętniejszy wzrok na wikarego, jak gdyby chciała go spytać o radę, policjant zażądał jego interwencji. — Niechże jej ksiądz wytłumaczy po swojemu, że przez ukrywanie prawdziwego winowajcy, może ktoś niewinny być obwiniony... i ukarany!

— I to racja — przyznał wikary, potakując głową.

Zanim jednak zdążył wygłosić stosowny apel, Karen Cavatappi dotarła do kresu swoich sił. — Oby mi... odpuszczono... moje winy... tak jak ja... cudze odpuszczam — wyszeptala urwanym, zamierającym głosem i znieruchomiała na zawsze.

Medyk po krótkich oględzinach stwierdził zgon, zerknął na zegarek i spojrzał na Karen z wynowką, że tyle mu czasu zabierała tak prostą funkcję fizjologiczną jak konanie. Prawnik odwrócił się do niej tyłem, aby sobą zasłonił ją przed wpatrzonym w jej

dzy obecnym leaderem — ŁKS a jego zastępcą — Polonią, która w wypadku zwycięstwa może po siedmiu dniach znów objąć prowadzenie w tabeli. Mecz ten, na który licznie przyjadą kibice z Łodzi, może być bardzo emocjonującym widowiskiem. Obydwie drużyny grają bowiem podobnym stylem, hołdując grze raczej technicznej niż siłowej.

SZANSE SĄ...

Wawel, mający w tabeli o jeden punkt więcej od Garbarni gościć będzie na swym boisku mielecką Stal. Niewątpliwie piłkarze Wawelu będą chcieli zrewanżować się za porażkę poniesioną w Mielcu 0:3 w pierwszej rundzie rozgrywek. Stal grała przeciętnie i trzy bramki zdobyła dopiero w drugiej połowie zawodów. Sądymy, że tym razem bramkarz mieleckiej Stali będzie kapitulował przed strzałami napastników wawelskich.

Kibice drugoligowej Garbarni z ołówkiem w ręku obliczają szanse swej drużyny na utrzymanie się. Szanse są, trzeba tylko lepiej i bardziej ambitnie grać, aby do końca rozgrywek zbierać tych 19 pkt. jakie mniej więcej pozwalają na przetrwanie w II lidze. Jednostka ludwinowska wyjeżdża do Rzeszowa na mecz ze Stalą. Pierwsze spotkanie tych zespołów w Krakowie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1, przy czym obydwie drużyny nie wykorzystały licznych, dogodnych pozycji. Może tym razem napastnicy krakowscy będą przytomniejsi i „garbarze” przyniosą przynajmniej jeden punkt z Rzeszowa.

W nadchodzące kolejne spotkania ligowych ponadto odbędą się następujące mecze: I LIGA — Polonia Bydgoszcz — Legia, Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze, Stal Sosnowiec — Ruch. W II LIDZE (gr. południowa): Naprzód — Szombierki, AKS — Górnik Radlin, Piast — Concordia, Legia Krosno — Unia Racibórz. Grupa północna: Calisia — Marymont, Piast N. R. — Warta, Lech — Zawisza, Pogoń Szcz. — Pomorzanie, Polonia Gd. — Arkonia, Śląsk — Górnik Wałbrzych.

ANTONI ŚLUSARCZYK

A Jednak nie Pele jest najdroższy

PO MISTRZOSTWACH piłkarskich świata w Sztokholmie, oceniając „wartość”, jaką poszczególne czołowi zawodnicy mistrzostw przedstawiają dla zawodowych klubów, na pierwszym miejscu stawiano Brazylijczyka Pele. Uwzględniano przede wszystkim fakt, że jest on najmłodszym spośród reprezentantów Brazylii.

Tymczasem... Tymczasem Pele, który jak pisałem wczoraj, odrzucił ponętą ofertę matrymonialną amerykańskiej milionierki, przyjeżdża do Europy. FC Valencia zapłaciła bowiem za niego sumę 4 mln cruzeiros. Inni zawodnicy reprezentacyjnej drużyny brazylijskiej zostali jednak kupieni za wyższe sumy. Np. FC Milan zapłacił za Mazzoniego 20 mln cruzeiros, a Athletico (Portugalia) kupił Vavę za 16 mln cruzeiros.

Spadochronowe mistrzostwa świata

CZWARTA konkurencją spadochronowych mistrzostw świata były skoki grupowe z wysokości 1500 m, z opóźnionym otwarciem spadochronu po 15-25 sek. Pierwsze miejsce drużynowo zajęli spadochroniarze radziecy. Według nieoficjalnych obliczeń, na drugim miejscu znaleźli się reprezentanci Rumunii, przed Polską i Jugosławią.

Nasi zawodnicy uzyskali następujące rezultaty: Cierniak — 19,51 m od wyznaczonego punktu, Lewandowski 45,76 m, Lobada 54,52 m, Gargala 60,45 m. Według nieoficjalnych obliczeń, najlepszy rezultat uzyskał Bułgar Glibow — 5,80 m. Najlepszy wynik wśród kobiet uzyskała Skopina (ZSRR) — 0,66 m. W punktacji drużynowej zwyciężyły zawodniczki ZSRR przed Rumunkami i Bułgarkami.

Doskonała zawodniczka radziecka — Anna Skopina.

(Fot. CAF)



Reprezentantki
Polski — A.
Frank i M.
Wojtkowska
mierzą siłę
wiatru na lot-
nisku Wajnor-
skim

(Fot. CAF)

W TELEGRAFICZNYM
SKRÓCIE

W II RUNDZIE międzynarodowego turnieju tenisowego w Hamburgu, Jugosłowianin Petrović pokonał niespodziewanie Włocha Pietrangeli. Natomiast w III rundzie niespodziankę sprawił Hiszpan Jimeno, wygrywając z Drobny (Egipt).

PO 5 ETAPACH wyścigu kolarskiego Dookoła Jugosławii leaderem wyścigu jest Rumun Moiceanu. Polacy zajmują miejsca: Gazda 6 a Woźniak 9. Drużynowo prowadzi Jugosławię, przed Rumunią i Polską.

KOMITET organizacyjny mistrzostw świata w siatkówce, które odbędą się w Pradze, dokonał podziału zgłoszonych drużyn na grupy. Polskie siatkarki grają w grupie z Węgrami i Holandią, natomiast nasi siatkarze będą mieli za przeciwników Finlandię, Bułgarię, Danię i Zjednoczoną Republikę Arabską.

Piłkarze moskiewskiego Spartaka w dalszym ciągu znajdują się na czele rozgrywek o mistrzostwo ZSRR. W ostatnim meczu zwyciężyli oni Szachtiora Stalino 2:0.

Na tenisowych mistrzostwach Polski juniorów

Niespodziewane zwycięstwo Tylińskiego nad Nowickim

(TELEFONEM Z WROCŁAWIA)

NAJWIĘKSZA niespodzianką w trzecim dniu tenisowych mistrzostw Polski juniorów, było zwycięstwo Tylińskiego (Olsza

Kraków), nad Nowickim (MKT Łódź) 6:2, 7:5. Trzeba nadmienić, że łodzianin był rozstawiony w turnieju jako rakietka nr 3. Tyliński zakwalifikował się już do ćwierćfinału.

Również nieźle spisuje się Fuc (KS Chelmek), który walczył wczoraj ambitnie i wygrał z rozstawionym wśród chłopów jako nr 8 — Bratkim (Balidon Katowice) 6:4, 6:3. Fuc jest drugim reprezentantem z Krakowa w ćwierćfinale. Natomiast Kubaty (Nadwiślan) przegrał z Ornowskim (Legia W-wa) 4:6, 0:6, a Michalik (Cracovia) uległ Jamrozowi (Broń Radom) 3:6, 0:6.

W grach dziewcząt dotychczas nie zanotowano niespodzianek. Czuprykówna (Olsza Kraków) po zwycięstwie nad Rzeppą (SKT Sopot) 6:4, 6:0 jest w ćwierćfinale. Natomiast Bukalska (Cracovia) przegrała wczoraj z Nowopolską (MKT Łódź) 4:6, 3:6.

W ćwierćfinale reprezentanci Krakowa spotkają się z następującymi przeciwnikami: Tyliński z Prystromem (Gwardia Wrocław), Fuc z Jamrozem (Broń Radom), a Czuprykówna z Domańską (Gwardia Wrocław). Najłatwiejsze zadanie będzie miała ta ostatnia, natomiast nasi chłopcy mają trudniejszych przeciwników. (X)

Co piszą inni...

AMERYKAŃSKA agencja United Press International po międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie, w których startowali m. in. zawodnicy i zawodniczki USA, przeprowadziła nieoficjalną punktację meczu Węgry — Stany Zjednoczone. Te papierowe obliczenia wypadły bardzo ujemnie dla lekkoatletów węgierskich. Według przewidywań UPI, przegrałby oni z USA (łącznie kobiety i mężczyźni) różnicą 69 pkt.

CZOŁOWY europejski dziennik sportowy, paryski „L'Equipe”, oceniając szanse lekkoatletów radzieckich na mistrzostwa Europy w Sztokholmie, największe szanse na złote medale daje: Stiepanowowi w skoku wzwyż, Riachowskiemu w trójskoku, Kucowi na 5.000 m i Ter-Owanesjanowi w skoku w dal.

Faktycznie, skoczkowie radzieccy są prawie pewnymi faworytami, natomiast co do Kuca, jego pozycja nie wygląda tak pewnie. „L'Equipe” chyba wierzy w jakiś „come back” tego zawodnika. Przeciwnie na mistrzostwach krajowych Kuc zajął miejsce w drugiej piątce zawodników. W meczu ZSRR — USA w ogóle nie startował. Jego najlepszy czas w br. jest słaby w porównaniu z rezultatami innych czołowych zawodników europejskich i trudno uwierzyć, aby Kuc był nawet wyznaczony do reprezentowania barw ZSRR w Moskwie. Również dziennikarze polskiej prasy sportowej, przedstawiający na łamach „Sportowca” swoje typy na Sztokholm, nie widzą w Kucu zwycięzcy na 5.000 m... (rg)

(Ciąg dalszy nastąpi)